

1633
ZIEMIA**TOMASZOWSKA**

Wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca.

CENTRALA HANDLOWA
przy Sejmiku Powiatowym w Tomaszowie Lubelskim

Istnieje od roku: 1919.

Kapitał własny 20,000.000.-

Obrót roczny 190,000.000.-

Biuro i magazynywe własnych budynkach
w Tomaszowie przy szosie Bełżeckiej
Telefon № 15.**Adres dla depesz**„Centrala Tomaszów Lubelski“ Stacja
koleji normalnej B e ł ż e c.**Sklep**w Tomaszowie róg ul. Kościelnej i
ul. Hotel Telefon № 1.**Ekspozytura**Warszawa, Wspólna 58.
Telefon № 215 61.**RACHUNEK BIEŻĄCY**w Banku Związku Spółek Zarobkowych Warszawa,
Oddz. Miejski Jasna 3; w Banku Ziemi Polskiej w Lub-
linie Oddz. w Tomaszowie Lubelskim i konto czekowe w
P. K. O. № 59864.**Import**Maszyny i narzędzia rolnicze. Nawozy sztucz-
ne i nasiona. Materiały budowlane: cement,
papa, smołowiec. Żelazo, galanterja żelazna,
gwoździe. Naczynia kuchenne, emalia, szkło,
fajans. Manufaktura, galanterja, norymber-
szczyzna, obuwie i skóry. Towary kolonial-
ne, delikatesy. Sól, wyroby mydlarskie, świe-
ce, nafta, benzyna, oleje mineralne i smary.**Rada Nadzorcza**Tadeusz Eytner przewodniczący
Zdzisław Widelski zastępca przewodn.
Eljasz Pęski członek zarządu
Jan Mierzwa „ „
Kazimierz Denys „ „
Zygmunt Kowalski zastępca członka zarządu**Eksport**Zboże, strączkowe i ziemiopłody. Owoce,
miód, jaja i nabiał.**Zakłady przemysłowe****Cegielnia i Klinkiernia****BETONIARNIA:** chodniki betonowe, prze-
pusty, rury studzienne, da-
chówki cementowe.**Komisja Rewizyjna**Benedykt Zwierzchowski
Teodor Kulczyński
Ignacy Panasiewicz
Dyrekcja
Kazimierz Paszkowski dyrektor
Konstanty Winnikowski wicedyrektor

ZIEMIA

TOMASZOWSKA

Wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca.

Cena każdego numeru 60 marek.

Prenumerata kwartalnie 300 mk.

Adres Redakcji i Administracji:

Tomaszów-Lubelski

Sejmik Powiatowy

Cena ogłoszeń.

Pierwsza strona cała 10.000 mk.

" " 1/2 6.000 "

Ostatnia strona cała 8.000 "

" " 1/2 5.000 "

Druga i trzecia str. cała 6.000 "

" " 1/2 4.000 "

Drobne ogłoszenia za 1 wyraz
25 marek, przynajmniej 200 mk.

Na prawach i instytucjach zdrowych
urabia się zdrowie Państwa.

Karol Libelt.

Trzeci Maja — dzień dla każdego Polaka uroczysty. W dniu tym święcimy pamiątkę wiekopomnej Konstytucji, w której zogniskowały się wszystkie najlepsze dążenia owego czasu. Obchodzimy dzień ten dla uczczenia pamięci tych naszych przodków, dla których miłość Ojczyzny stała na pierwszym planie. Sławimy tę naszą Konstytucję, bo zrobiła duży krok naprzód na drodze demokratyzacji całego ówczesnego naszego społeczeństwa, bo głosiła przede wszystkim jedność i zgodność wszystkich warstw narodu w pracy dla Ojczyzny.

Dzień ten jest przede wszystkim Świętem oświatowym. W całej Polsce zbiera się składki na oświatę. Tą drogą dążymy prosto ku większej pomyślności Państwa i Narodu w myśl wskazań twórców wiekopomnej Konstytucji. Jest też prawdziwym świętem Państwowym, bo w dniu tym każdy Polak uświadomić sobie musi, co Libelt tak pięknie wyraził: „Kocham te prawa i instytucje, bo w nich jest częśćka woli mojej, one chcą dobra mojego i nieskończone korzyści mi przynoszą przez wychowanie publiczne, przez ustalone bezpieczeństwo i porządek, przez wymie-

rzanie sprawiedliwości, przez gospodarstwo rządne narodowe, podniesienie nauk, sztuk, przemysłu i handlu, a z niemi dobrego bytu, przez utrzymywane stosunki z innemi narodami, przez bezpieczeństwo kraju na zewnątrz i t. p. Wszystkie te swobody dają wyobrażenie osobistej i politycznej wolności człowieka, a jako posiadającego i wykonywającego tę wolność, robią go **o b y w a t e l e m**".

Pamiętkę dnia chwały narodowej obchodzi się najgodniej czynem. Takim czynem niech będzie zapoczątkowanie wydawnictwa „Ziemi Tomaszowskiej“, dwutygodnika Sejmiku Powiatowego. Zadaniem pisma naszego będzie budzenie samowiedzy narodowej, wspomaganie wszelkich prac oświatowych, roztrząsanie potrzeb i bolączek naszego powiatu, obrazowanie całego życia kulturalno-społecznego tej części Polski. Do współpracy zapraszamy wszystkich ludzi dobrej woli, na większą chwałę i pomyślność Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, dla dobra powiatu, którego rozwojowi oddać pragniemy najlepsze swe siły.

Kopiec - Muzeum pamiątek.

Czwarty już raz w wolnej Polsce święcimy rocznicę naszej Konstytucji Trzeciego Maja.

Gdy już wychodzimy z okresu tworzenia Państwa polskiego, gdy wkrótce wejdziemy całkowicie na drogę codziennej, systematycznej pracy dla ugruntowania zdobyczy wielkiej wojny, nadszedł czas spojrzeć wstecz i ocenić ilościowo i jakościowo sumę wysiłków, jakie naród polski podjął dla rozwiązania szeregu zagadnień, stających przed ludzkością z chwilą wybuchu powszechnego zamętu, dziejowego kataklizmu, zwanego się wojną o sprawiedliwość, wolność i swobodę rządzenia się t. zw. mniejszych narodów. Wojna ta

podzieliła świat na dwa obozy państw, bezwzględnie zwalczających się i dwa obozy państw neutralnych, uprawiających przeważnie t. zw. życzliwą neutralność, skierowaną do jednego lub drugiego obozu walczących.

Rozdarta na trzy części Polska znalazła się niewłasnowolnie w szeregach mocarstw centralnych i koalicyjnych. Nadto dobrowolnie tworzyła cały szereg formacji zbrojnych, występujących po jednej lub po drugiej stronie. Już cały szereg zrzeszeń i towarzystw pomyślał o tem, aby upamiętnić udział Polaków w tych strasznych zmaganiach się potęg świata. Są to jednak usiłowania cząstkowe i jednostronne. A przecież każdy przyzna, że wszyscy Polacy, po którejkolwiek stronie walczyli - przymu-

sowo czy dobrowolnie — winni znaleźć należną ocenę swych poświęceń. Chodzi więc o to, by na jednym miejscu, w jednym muzeum zebrać pamiątki naszego udziału w wielkiej wojnie: chodzi o archiwum dokumentów, druków, fotografii, rycin, muzeum pamiątek.

Ale to archiwum, to muzeum winno być bezwzględnie własnością całego narodu i pozostawać pod jego bezpośrednią opieką, nie może się znajdować wśród miejskich murów.

Stwórzmy pomnik nie szablonowy formą, lecz pomyślny o usypaniu tradycyjnego kopca, a na nim zbudujmy muzeum. Kopiec winien się znajdować na wyżynie, w centrum ziem polskich, w pobliżu Sandomierza. Winien mieć kształt stożka ściętego o następujących mniej więcej wymiarach:

Średnica podstawy 180 m, średnica wierzchołka 120 m, ściany kopca opadałyby pod kątem 60 stopni. Na kopcu stałaby budynek w kształcie rotundy lub o podstawie ośmiobocznej o średnicy 60 m. Budynek monumentalny z najprzedniejszego materiału, wedle wszelkich wymagań techniki budowy muzeów, służyłby na pomieszczenie archiwum i pamiątek. Koszta pokryć winno całe społeczeństwo wspólnym wysiłkiem. Tego rodzaju pomnik może stawiać tylko Naród a nie Państwo, więc niema mowy o nakładaniu jakichkol-

wiek podatków lub świadczeń w naturze na ten cel.

Ponieważ jednak trzeba do tego organizacji, przeto instytucje samorządowe winny się tem zająć i zachęcić ogół do dobrowolnej daniny w gotówce, materjale i pracy. Gotówką winno się w zasadzie opłacać jedynie robociznę. Sądzę, że stołeczna prasa podejmie i rozwinie powyższą myśl i doprowadzi do wprowadzenia jej w czyn.

Zbroisław

Dawne i nowsze wiadomości o powiecie.

Zmiany, jakie dokonywują się na terenie poszczególnych powiatów, szybko bardzo idą w niepamięć, a wszelkie ślady tych zmian z czasem zupełnie zanikają. Dział ten czasopisma naszego służyć ma ku utrwaleniu posiadanych wiadomości o zaszłych już zmianach, oraz dla celów porównawczych.

I

Podział administracyjny.

Utworzenie powiatu Tomaszowskiego datuje się od stycznia 1867 roku. Przy wprowadzaniu nowej organizacji zarządu gubernij Królestwa Kongresowego został wydzielony z powiatu Hrubieszowskiego i Zamojskiego teren dla nowoutworzonego powiatu Tomaszowskiego.

Akt ukonstytuowania powiatu w przekładzie z rosyjskiego brzmi, jak następuje:

A k t

„sporządzony w dniu 1/13 stycznia 1867 r.
„w Urzędzie Naczelnika Powiatu Tomaszowskiego gubernij Lubelskiej.

„Na skutek polecenia gubernatora Lubelskiego z 10 stycznia 1867 r. (29 grudnia 1866 r.) L. 93159 i w myśl art. 1 Najwyższej „przyjętych 15/27 ubiegłego listopada prawideł o wprowadzeniu przekształcenia gubernialnych i powiatowych zarządów w Królestwie Polskiem, nowoutworzone urzędy gubernialne i powiatowe winny być otwarte „w dniu 1/13 stycznia 1867 roku.

„Wspomniane prawidła przewidują „utworzenie wzamian dotychczasowych pięciu gubernij w Królestwie Polskiem dziesięciu „z 85 powiatami. Miasto Tomaszów gubernji „Lubelskiej zostaje miastem powiatowem.

„Do powiatu Tomaszowskiego przyłącza się z powiatu Hrubieszowskiego:

„M i a s t a: Tyszowce, Komarów, „Łaszczów i Jarczów.

„G m i n y w i e j s k i e: Niewirków, „Kotlice, Tyszowce, Komarów, Wożuczyn, „Rachanie, Typin, Starawieś, Poturzyn, Łaszczów, Dołhobyczów, Telatyn, Żerniki, Jarczów, Majdan-Górny, Tarnawatka i Krynice, „oraz z powiatu Zamojskiego gminę Rogóźno.

„Wezwawszy opieki Ducha Świętego, „otwiera się działanie w urzędzie zgodnie z „wydanymi przepisami i Prawami. O otwarciu tem podaje się do publicznej wiadomości przez burmistrzów i wójtów gmin, „do których wysyła się odpisy tego aktu w „celu powszechnej publikacji z tem, aby od „tej chwili we wszystkich sprawach, dotyczących obecnie urzędu powiatowego Hrubieszowskiego i Zamojskiego zwracali się do „urzędu powiatowego w Tomaszowie.

„Podpisali:

„naczelnik powiatu tomaszowskiego
major Fijałkowski w. r.
„pomocnik do spraw administracyjnych
Konarzewski w. r.
„pomocnik do spraw policyjnych
kapitan Jakowlew w. r.

„Sekretarz

Dzięgielewski w. r.“

Przy tym podziale teren powiatu tomaszowskiego obejmował 5 miast i 18 gmin wiejskich z następującymi miejscowościami:

A) Miasta

Tomaszów—powiatowe

Jarczów

Komarów

Łaszczów

Tyszowce

B) Gminy wiejskie

1) **Gmina Dołhobyczów** z miejscowościami: Dołhobyczów, Horoszczyce, Hołubie, Honiatyn, Kadłubiska, Oszczów, Pawłowice, Piaseczno, Podgajczyki, Siekierzyńce.

2) **Gmina Jarczów**, obejmująca miejscowości: Chodywańce, Jarczów, Jurów, Korhynie, Leliszka, Łubcze, Szlatyn, Wola Szlatyńska, Wierszyczka, Żyłka.

3) **Gmina Komarów**: Antoniówka, Huta, Janówka, Komarów Krzywostok, Księzostany, Śniatycze, Wolica Brzozowa, Wolica Śniatycza.

4) **Gmina Kotlice**: Honiatycze, Honiatyczki, Kotlice, Perespa.

5) **Gmina Krynice**: Budy, Dąbrowa, Dzierążnia, Huta, Korałówka, Krynice, Kryniczki, Majdan Krynicki, Majdan Sielec, Namule, Polany, Romanówka, Sielec.

6) **Gmina Łaszczów**: Czerkasy, Dębina, Dobużek, Domaniż, Małoniż, Nadolce, Podhajce, Steniatyn.

7) **Gmina Majdan-Górny**: Jeziernia, Łaszczówka, Lipka, Majdan Górny, Podbełżec, Przeorsk, Ruda Wołowska, Ruda Żelazna, Sołokija, Sznury, Zawadki.

8) **Gmina Niewirków**: Cześniki, Dub, Ganczarki, Leśniczówka, Marysin, Majdan Niewirkowski, Majdan Perespieński, Michałówka, Niewirków, Ostrów, Rudka, Swaryczów, Zadworszczyna.

9) **Gmina Poturzyn**: Netreba, Nowosiółki, Mieńkowice, Poturzyn, Suszów, Wasylów, Witków, Wólka, Żabcze.

10) **Gmina Rachanie:** Grodysławice, Hopkie, Józefówka, Moratyn, Michałów, Pieniany, Pukarzów, Rachanie, Wola Gródecka, Wólka Pukarzowska, Zimno.

11) **Gmina Rogóźno:** Chyżówek, Górno, Kunki, Łosinieć, Małki, Mazily, Paary, Piaseczno, Pasieki, Rogóźno, Szarowola, Sabaudja, Świdry, Ulów, Wólka Łosiniecka, Zamiany, Zawadki.

12) **Gmina Stara Wieś:** Borsuk, Dutrów, Łykoszyn, Kryszyn, Nabroź, Stara Wieś.

13) **Gmina Tarnawatka:** Antonówka, Huta Szklana, Kłocówka, Łuszczacz, Młynek, Majdan Wielki, Majdan Mały, Niemirówek A, Niemirówek B, Pańków, Pucharaki, Przejska, Sumin, Szur, Skrzypny Ostrów, Tarnawatka, Werachanie, Wierzowe Jezioro, Zielone, Zaboreczno.

14) **Gmina Telatyn:** Franusin, Kmiczyn, Łachowce, Radków, Rzeplin, Telatyn, Żulice, Żulicka Buda.

15) **Gmina Typin:** Gródek, Nedeżów, Pawłówka, Podhorce, Typin.

16) **Gmina Tyszowce:** Czarowiec, Czermino, Kaźmierzówka, Kłatwy włociańskie, Kłatwy sołtysów, Mikulin, Podbór, Przewale, Przeszkoda, Soból, Wakijów, Zubowice.

17) **Gmina Woźuczyn:** Czarowczyk, Kozijka, Kraczev, Siemnice, Siemierz, Woźuczyn, Wyhoda, Zwiartów, Zwiartówek.

18) **Gmina Żerniki:** Podlodów, Posadów, Ratyczów, Rokitno, Żerniki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tjer.

Z wiadomości o Tomaszowie.

Tomaszów-Lubelski, inaczej zwany Ordynackim, powstał w 1595 r. Pierwotnie Ordynat Jan Zamoyski, Kanclerz i Wielki Hetman koronny, na grunach wsi Rogóźno założył

osiedle, które nazwał od herbu Zamoyskich Jelitowem, a po jego śmierci syn Ordynata Tomasz Zamoyski, Wojewoda Kijowski, podkanclerz koronny, od swego imienia nazwał je Tomaszowem.

Gdy miasto poczęło się rozwijać, następcy założyciela nadali mu prawo Magdeburskie, zatwierdzone przez Króla; powstały też jarmarki, a wiele dopomagał rozwojowi prowadzący z Warszawy przez Lublin, Zamość, Tomaszów trakt do Lwowa, który w mieście przechodził obecnymi ulicami Staro-Zamojską, Hotel, po rogu obecnego grzebalnego cmentarza. Tu gdzie obecnie nieruchomość sukcesorów Kabacińskich, do dziś dnia istnieje nieco przerobiony dom drewniany, w którym za dawnych czasów mieściła się oberża przy trakcie, jak niesie podanie stanowiąca później własność księży Trynitarzy, a w niej Król Jan III Sobieski wypoczywał w przejeździe z Warszawy do Żółkwi, majątności swej żony. Do przebudowy tego domu około 1887 r. na belce pod sufitem był wyróżniony napis: „Tu wypoczywał Jan III Sobieski.“

Trakt ten w latach 1834-1838 uzyskał obecnie istniejącą szosę, jak świadczy na pamiątkę budowy usypany kopiec przy szosie tuż za wsią Tarnawatka na wzgórku w drodze do Zamościa po prawej stronie.

Tomaszów był otoczony wałami, jak do dziś dnia świadczą pozostałe ślady na ulicy Krasnobrodzkiej, Listopadowej (Sokalskiej), a obecna wieś Łuszczów stanowiła jego przedmieście, jak podają akta kościelne, które wspominają, że oprócz obecnie istniejącego kościoła parafialnego, klasztoru księży Trynitarzy na Piaskach w tem miejscu, gdzie obecnie stoi obok

cmentarza krzyż dębowy, wzniesiony na pamiątkę Konstytucji 3 maja, drewnianego kościoła Św. Agaty w ogrodzie obecnie Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego przy ulicy Lwowskiej, gdzie stoi statua św. Tekli, istniał jeszcze kościół św. Wojciecha na przedmieściu Łaszczówka.

Jako miasto powiatowe Tomaszów istnieje dopiero od roku 1867, a przedtem był miastem Okręgowym z siedzibą Magistratu, Urzędu Cłowego I klasy, Władz Skarbowych i Sądu Pokoju na Okręg Tomaszowski, a należał do powiatu Zamojskiego, którego siedzibą był Janów-Ordynacki.

Wiktor Zarębski.

Samorząd powiatowy.

Z posiedzeń Wydziału Powiatowego.

Po uchwaleniu przez Sejmik budżetu na rok bieżący Wydział Powiatowy obradował w dniu 31-go marca, 11-go kwietnia, 13-go kwietnia i 21-go kwietnia i powziął decyzję w 35 sprawach, a mianowicie:

Budynek na umieszczenie tkałni wzmian spalonej szopy w Jarczowie wzniesiony będzie na placu Sejmiku w Tomaszowie. Budowę powierzono Centrali Handlowej Sejmiku. Przewidywany termin otwarcia-początek maja r. b.

Termin sprzedaży placu Sejmikowego 33 morgi w Kaliwach gmina Tyszowie ustalono na dzień 11-go maja r. b. Przetarg odbędzie się w Centrali Handlowej Sejmiku.

Czasopismo Sejmikowe p. t. „Ziemia Tomaszowska“ wychodzić zacznie od 3-go maja r. b. Na przewodniczącego Komitetu Redakcyjnego uproszono p. Dyr. L. Kobierzyckiego, na redaktora odpowiedzialnego p. B. Zwierzchowskiego.

Omówiono szczegółowo sposób realizacji budżetu bieżącego i ustalono kolejność wykonywania prac, uzależnionych od szybkości ściągnięcia podatków. Przeważna część zamierzeń, objętych budżetem powinna być wykonaną w okresie letnim. Zażądano od urzędów gminnych intensywnego ściągania podatków sejmikowych, aby brak gotówki nie uniemożliwił wykonania przewidzianych czynności.

Sejmikowa Kasa Oszczędności i uruchomiona zostanie w najbliższych dniach. Organizacyjne posiedzenie zarządu wyznaczono na dzień 4-go maja r. b. Zgodnie z uchwałą Sejmiku do zarządu Kasy wchodzi pp. Andrzej Grabowski z Komarowa, Felicjan Miller z Poturzyna, Andrzej Maryńczak z Jarczowa, Emil Redych z Rachań, Stanisław Sobieszczański z Podlodowa, Aleksander hr. Szeptycki z Łaszczowa.

Przygotowanie terenów dla Szkoły Rolniczej w Jarczowie weszło w okres szybszego skutecznego. Przystąpiono mianowicie do karczowania poręby dębowej. Sprzedaż otrzymanych z karczunku karpin powierzono Centrali Handlowej Sejmiku. Uruchomienie pól orných poruczono p. Karolowi Myślińskiemu.

Organizację Kółek Rolniczych rozpoczął prowadzić Dyr. Szkoły Rolniczej, p. Włodzimierz Kradyna. Całkowity koszt powiatowej organizacji Kółek Rolniczych pokrywa Sejmik, który przewidział na ten cel w budżecie bieżącym kwotę 1,630.000 marek.

Budżety gminne na rok bieżący zatwierdzono. Budżety szkolne nakazano gminom realizować zgodnie z żądaniem Rady Szkolnej Powiatowej, wobec jednak szeregu wątpliwości odnośnie wysokości poszczególnych pozycji postanowiono podać je do wiadomości.

ci Rady Szkolnej Powiatowej. Stosując się do zeszłorocznej uchwały Wydziału Powiatowego, uznającej konieczność budowy szkół powszechnych, wstawiono na ten cel do budżetów gminnych po pięć milionów marek na gminę.

Dokarmianie dzieci przejmie Sejmik w dniu 1-go czerwca r. b. t. j. od chwili zaprzestania tej czynności przez Polsko-Amerykański K. P. D. Stosownie do decyzji Sejmiku tylko kuchnie dla dzieci repatriantów otrzymają pożywienie bezpłatnie. Całkowity koszt prowadzenia kuchni pokryje Sejmik, produkty wyda bezpłatnie Komitet Polsko-Amerykański.

Z drobniejszych spraw załatwiono:

Rozdzielono zapomogi dla niezamożnej młodzieży Państwowego Gimnazjum w Tomaszowie w kwocie łącznej 92.700 marek.

Przyznano zapomogę dla pogorzalców w Kłatwach 75.000 marek.

Ustalono sposób wynagrodzenia strat po pogorzeli Szkoły tkackiej w Jarczowie.

Zażądano uzupełnienia i przerobienia budżetu miasta Tomaszowa.

Przyznano zapomogę pisarzowi gminnemu Nowińskiemu w kwocie 25.000 marek.

Wydano przychylną opinię odnośnie nominacji nowego urzędnika, p. A. Tuma-kowa.

Przyjęto umowę na dzierżawę cegielni w Sabaudji.

Wybrano delegata na konferencję hodowlaną w Lublinie w osobie p. Feliksa Frackiewicza.

Dokonano podziału remuneracji dla urzędników Sejmiku za I kwartał.

Nadto załatwiono cały szereg drobnych spraw.

Dział rolnictwa

Ogólne uwagi

Sejmik powiatu Tomaszowskiego, zapoczątkowując czasopismo „Ziemia Tomaszowska“ zupełnie słusznie wskazał komisji redakcyjnej na potrzebę wprowadzenia specjalnego działu, w którym byłyby omawiane sprawy rolnicze.

Polska od najdawniejszych czasów była krajem rolniczym, a nadmiar zboża sprzedawała sąsiadnim krajom, skrzętnie zbierając wzamian złoto i rosnąc w zamożność.

Z chwilą utracenia samodzielności państwowej, mocarstwa zaborcze podporządkowały interesy Polski własnym interesom—przepisy celne, taryfy przewozowe, złe i niewygodne komunikacje, brak maszyn i narzędzi rolniczych upośledzały wszystkie dzelnice Polski pod względem rozwoju rolnictwa, natomiast darzyły przywilejami ośrodki państw zaborczych. Przedsiębiorczość jednostek, inicjatywa prywatna najdzielniejszych rolników w kraju, poparta zrozumieniem konieczności jednoczenia się w kółkach i spółkach rolniczych, oraz dążność do zdobywania wiedzy rolniczej sprawiły, że słabo prosperujące rolnictwo pod koniec XIX wieku, u schyłku tegoż zaczyna się podnosić stale ku lepszemu; powstają fabryki maszyn rolniczych, powstają fabryki nawozów sztucznych, stacje doświadczalne, gospodarstwa nasienne i hodowlane, powstają szkoły rolnicze, zaczynają drukować pisma i książki rolnicze, dzięki którym to czynnikom sztuka gospodarstwa rolnego znacznie posuwa się naprzód, a rolnicy udoskonaliliwszy swoje warsztaty, zaczęli opływać w zamożności i dobrobycie.

Rok 1914 i następne wojny światowej u wszystkich wojujących narodów nadwyrężyły gospodarstwa rolne, ale w Polsce, która była terenem zapasów mocarstw

zaborczych, warsztaty rolne zostały doszczętnie zrujnowane, a zrodzona z ognia i krwi Polska niepodległa, znalazłszy się wobec próżnych spichrzów i komor własnych — musiała z zamorza sprowadzać za drogie pieniądze zboże na chleb dla bezrolnych i walczących w obronie granic Ojczyzny żołnierzy.

I dzisiaj jeszcze są liczne rzesze ludności głodnej i łaknącej chleba, bo ceny zboża wysokie, gdyż brak go w całym Państwie, bo gospodarujemy nie tak, jak potrzeba i jak powinniśmy. Długie lata jeszcze wypadnie goić rany zadane rolnictwu przez wojnę, a chociaż z czasem uruchomiony zostanie w Państwie naszym i przemysł, tem niemniej Polska długie lata, jak była, będzie krajem rolniczym, który produkcję własną stale musi podnosić, aby sprostać zwiększającemu się z roku na rok zapotrzebowaniu produktów rolnych.

W takich samych warunkach znajduje się pod względem stanu rolnictwa i powiat Tomaszowski, który jako wysunięty znacznie na wschód, ucierpiał wiele podczas nawałnicy wojennej i z mało rozwiniętym przemysłem i rzemiosłem ludność powiatu Tomaszowskiego przeważnie rolnicza ze zdwojoną pracowitością i umiejętnością musi się zabrać do poprawy i podniesienia gospodarstw rolnych, mając na uwadze nie tylko własny interes i dobrobyt, ale przede wszystkim ogólne dobro Narodu i Państwa, dla którego odbudowy i wzmocnienia ten rolnik — gospodarz jest pożyteczniejszy, który z morga pola zbiera większe plony, gospodarkę swoją z roku na rok ulepsza i umiejętność rolnictwa zdobywa, w imię zasady, że człowiek całe życie uczyć się powinien. Temi względami powodowana Redakcja „Ziemi Tomaszowskiej“ w każdym numerze umieszczać będzie artykuły z dziedziny gospodarstwa wiejskiego.

J. K.

Słów kilka w sprawie uprawy roli pod ziemniaki i o sadzeniu tychże.

Ziemniaki są wymagające nie tyle co do jakości gleby, udają się bowiem na każdej ziemi, ile wymagają starannej uprawy roli i zasilenia jej nawozem. Im ziemia jest lżejsza, tem obfitsze musi być nawożenie, natomiast ziemia cięższa i żyźniejsza wymagają przede wszystkim prawidłowej i starannej uprawy. Zwłaszcza uprawa roli pod ziemniaki powinna się rozpocząć już w jesieni, zaraz po zbiorze poprzedniego plonu, którym zwykle bywa zboże kłosowe; a więc ściernisko płytko się zaoruje, a gdy chwasty powschodzą, należy rolę zbronować, kultywatorami chwasty wyciągnąć na wierzch, aby zmarniały, poczem powierzchnię zrównać broną, aby można było wywozić i rozrzucać nawóz, który głębszą orką od podkładki się przykrywa, a choć nawozu nie wystarczy na całe pole, resztę pola przeorać bez nawozu i tak całe pole pozostawić w ostrej skibie na zimę.

Wiosenna uprawa roli pod ziemniaki zależną jest w zupełności od uskuteczniionych prac jesiennych, opisanych powyżej. Ziemniaki lubią przepuszczalną i ciepłą ziemię i nie znoszą nadmiaru wilgoci; stąd wysnuć należy praktyczny wniosek, że grunty ciężkie i wilgotne, uprawione już w jesieni, należałoby na wiosnę przeorać, aby ogrzać i osuszyć, natomiast grunty lżejsze i przepuszczalne wystarczy z wiosną spulchnić kultywatozem, aby roli nie przesuszyć.

Tak wyglądałaby wzorowa uprawa pod ziemniaki, jeżeli jednak z jakichkolwiek powodów w jesieni była uskuteczniiona tylko jedna orka, a nawóz wywożony pod ziemniaki w zimie lub na wiosnę, to wykonanie orki na wiosnę dla przykrycia nawozu staje się koniecznem.

Ziemniaki potrzebują dobrze zasilanego gruntu, dlatego też rolę nawozimy

zwykle obornikiem, który na nią działa spulchniająco, pozatem dostarcza roli wszystkich niezbędnych dla rośliny pierwiastków pokarmowych przez cały okres wzrostu ziemniaka. Bardzo wiele prób i doświadczeń, poczynionych na stacjach doświadczalnych, stwierdziło, że średni urodzaj ziemniaków zabiera z roli o 1 i pół raza (półtora) więcej mineralnych pierwiastków pokarmowych, niż najwyższy urodzaj zboża kłosowego. Stąd praktyczny wniosek, że kto chce sobie zapewnić obfity plon ziemniaków, powinien rolę zasilić nawozem.

Ponieważ ziemniaki potrzebują do wzrostu pulchnej roli, przeto do tego wymagania należałoby dostosować sposób sadzenia ziemniaków. A więc, najlepszym sposobem jest: na uprawionem polu na płasko skutecznie, znacznikiem bruzdy w pewnej odległości jedna od drugiej na 24 cale i w te bruzdy sadzić nasienne ziemniaki, poczem przesurzeń między bruzdami rozorać zwykłym obsypnikiem, aby przykryć zasadzone kłęby. Sposób ten gospodarze często stosują tylko na ogrodach, gdzie trudno koniami i narzędziem nawrócić; wtedy w porobione znacznikiem ręcznym bruzdy sadzą ziemniaki pod łopatkę, to też nic dziwnego, że z tak zasadzonych ziemniaków osiągną największe plony.

Inne sposoby są złem koniecznym, zapożyczonem od gospodarzy-ojców wraz z przekazaną w spadku ziemią; wykorzeniec je może przykład bardziej postępowych rolników, którzy rozumieją wymagania roślin uprawnych, a najbardziej przekonywująco przemówi nadwyżka osiągniętych plonów.

Najbardziej rozpowszechniony sposób sadzenia ziemniaków pod skibę ma następujące ujemne strony: przedewszystkiem ziemniaki są kładzione na twardym spodzie bruzdy po wyoranej skibie, przeto powstające korzonki zamiast rozwijać się w pulchnej ziemi, muszą wrastać niejako w

twarde klepisko, zaś wyrastające w górę pędy—lodygi, przykryte głęboko ziemią, bardzo długo wschodzą, a często nawet deszcze mogą ziemię zasklepić. Jeżeli zatem rolnik dla jakichkolwiek względów musi sadzić ziemniaki pod skibę, to przynajmniej powinien sadzonki ziemniaków uciskać pod wierzchem w $\frac{2}{3}$ wysokości odsypanej skiby, aby zapewnić ziemniakom do wzrostu pulchną ziemię.

Następnie błędnie rozumuje gospodarz, sadząc ziemniaki gęsto i przypuszczając, że tem większy plon osiągnie. Przeciwnie, zablizko posadzone ziemniaki, przy rozrastaniu się korzeni, jeden drugiemu pokarm odbierać będą i plon zawiedzie, bo choć dużo lodyg na polu, mało kłębów pod krzakiem będzie. Ci, co spróbowali na ogrodach sadzić ziemniaki w kopczyki na łokieć w kwadrat, z pewnością potwierdzą, że przy kopaniu najwięcej kłębów mieli pod krzakami. Wreszcie największy zawód co do ilości plonu spotyka tych gospodarzy, którzy do sadzenia kładą kłęby ziemniaczane na kilka części i używają ich jako sadzonek, bez względu, czy pozosta-wili oczka w sadzonkach. Kto nie chce narazić siebie na zawód, niech używa do sadzenia ziemniaków całych, średniaków niekrajanych, a z pewnością w jesieni przy kopaniu nie będzie miał rozczarowania, za to zadowolenie i z własnej pracy i z zebra-nego plonu tak cennej rośliny w gospodarstwie, jaką bez kwestji jest ziemniak.

K.

Okręgowy Związek Kółek Rolniczych.

Dnia 14-go marca r. b. w lokalu Okręgowego Związku Kółek Rolniczych pow. Tomaszowskiego odbył się okręgowy zjazd prezesów i delegatów Kółek Rolniczych pow. Toma-

szowskiego.

Kółek Rolniczych na zjeździe tym reprezentowano 22, nadto byli obecni liczni proszeni goście. W zjeździe tym oprócz delegatów wzięli udział: p. Tadeusz Madler- przedstawiciel Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych z Lublina, p. Kazimierz Ligowski z Korhyni, dyrektor Banku Ziemi Polskiej p. Zdzisław Węgrzecki i przedstawiciel Sejmiku Tomaszowskiego p. Jan Mierzwa. Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności na niwie Kół. Rol. pow. Tomaszowskiego i po przemówieniu p. T. Madlera przystąpiono do wyborów nowego Zarządu Okręgowego Związku Kół. Rol. pow. Tomaszowskiego, w skład którego weszli: p. p. Kazimierz Ligowski jako prezes, Ignacy Wy-miatacz jako zastępca, Włodzimierz Kradyńa sekretarz, Ignacy Kielar jako skarbnik, członkami zaś tego zarządu zostali wybrani p.p. Michał Gajewski- poseł do Sejmu Polskiego w Warszawie, Jan Mierzwa - delegat Sejmiku Tomaszowskiego i Piotr Tor ziemianin z Łosińca.

Na posiedzeniu Sejmiku jako przedstawiciela tegoż delegowano do Zarządu Okręgowego Kół. Rol. powiatu Tomaszowskiego dyrektora gimnazjum Tomaszowskiego, p. Ludwika Kobierzyckiego.

Obowiązki instruktora Kółek Rol. pow. Tomaszowskiego powierzono

no tymczasowo p. Włodzimierzowi Kradyńie, kierow. Szkoły Rolniczej z Jarczowa, który w swoim objeździe do dnia dzisiejszego zorganizował Kółka Rolnicze w Jarczowie, Chodywańcach, Korhyniach i Wierszczy. Zarząd Okręg. Zw. zwraca się do wszystkich gmin i wiosek, aby jak najliczniej przystępowały do pracy kółkowej i pomagały instruktorowi, który odwiedzi w najbliższym czasie wszystkie istniejące dotychczas Kółka Rolnicze, a nadto będzie się starał zorganizować cały szereg nowych kółek. Gospodarstwa nasze, zniszczone pożogą wojny, możemy podnieść tylko wspólną pracą, dlatego potrzebna nam łączność tachowa, a tę tylko w Kółkach Rolniczych osiągnąć możemy.

Zatem, bracia Kółkowcy, przystąpmy wszyscy do tej zbożnej pracy, która nie tylko nas, ale i Ojczyznę naszą odrodzi i wzbogaci.

Zarząd Okręgowego Związku Kółek Rolniczych
Powiatu Tomaszowskiego

Szkolnictwo i oświata

Dwie ustawy

W dniu 17-go lutego b. r. uchwalił Sejm Ustawodawczy dwie ustawy pierwszorzędnej doniosłości dla rozwoju publicznego szkolnictwa powszechnego w Polsce: 1) Ustawę o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, 2) Ustawę o budowie publicznych szkół powszechnych. Obydwie uzyskały moc obowiązującą z chwilą ogłoszenia ich w Dzienniku Ustaw

Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22-go marca b. r. № 18 poz. 143 i 144, a tem samem stworzone zostały pewne warunki dla organizacji powszechnego nauczania w duchu potrzeb społeczeństwa.

Obowiązek zakładania i utrzymywania szkół powszechnych ciąży na Państwie i na gminie (art. 1). Skarb Państwa ponosi wydatki na pobory nauczycieli, na pomoce naukowe, materiały do nauki, biblioteki i druki szkolne; gmina na wszelkie inne potrzeby rzeczowe szkół, a w szczególności na pomieszczenia dla szkół, konserwację budynków szkolnych, na ich wewnętrzne urządzenie, na ubezpieczenia, oświetlenie i opał, na materiały piśmienne, na utrzymanie służby, porządku i czystości (art. 11). Szkoły muszą być tak rozmieszczone, aby wszystkie dzieci w wieku szkolnym t. j. 7—14 latnie mogły korzystać z nauki w publicznej szkole powszechnej, oraz aby szkoła miała możliwie najwyższy typ organizacyjny (art. 3). W tym celu tworzy się obwody szkolne takiej rozległości, aby droga dziecka z domu do szkoły wynosiła najwyżej 3 km, przyczem starać się należy, aby w każdym obwodzie skupić jaknajwiększą ilość dzieci w wieku szkolnym, nie więcej jednak jak 650, w celu stworzenia podstawowego warunku dla założenia pełnej 7-klasowej szkoły powszechnej. Najmniejsza ilość dzieci w obwodzie szkolnym wynosić może 40 (art. 4). Ministrowi W. R. i O. P. przysługuje jednak prawo założenia względnie pozostawienia szkoły tam, gdzie, niema 40 dzieci w wieku szkolnym, wynikające zaś stąd koszty pokrywa Skarb Państwa sam lub wspólnie z gminą na podstawie dobrowolnej umowy (art. 8). Plan rozmieszczenia szkół w gminie czy w powiecie opracowuje Inspektor szkolny przy współudziale Dozorów szkolnych, zatwierdza go zaś na podstawie opinii Rady Szkolnej Powiatowej Kurator Okręgu Szkolnego (art. 2), który

decyduje także o kolejności i czasie zakładania poszczególnych szkół na podstawie wniosków Rad Szkolnych Powiatowych, powziętych po wysłuchaniu opinii organów samorządu gminnego i szkolnego (art. 7). Wnioski powyższe przedstawia Kuratorowi Inspektor szkolny. Otwarcie i utrzymanie szkoły, zatwierdzonej w trybie wyżej określonym, należy do zakresu działania Dozoru szkolnego gminy (art. 9). Dozór szkolny wspólnie z Opieką szkolną układa cołrocznie projekt budżetu szkolnego gminy i przedkłada go Radzie Szkolnej Powiatowej, która po dokonaniu w razie potrzeby zmian przesyła go władzom gminnym do uchwalenia (art. 13). Gdyby budżet szkolny nie został w przepisany czasie prawomocnie uchwalony lub nie odpowiadał potrzebom szkolnictwa, Rada szkolna Powiatowa przesyła przedłożony gminie projekt budżetu szkolnego władzy nadzorczej nad gminą (Wydziałowi Powiatowemu) celem wstawienia przewidzianych w nim kwot do budżetu gminny (art. 14). Gmina jest obowiązana dostarczyć w terminach określonych przez Radę Szkolną Powiatową Dozorowi Szkolnemu funduszków na założenie i utrzymanie szkół w granicach zatwierdzonego budżetu (art. 15). Gdyby gmina w określonym terminie nie dostarczyła funduszków, Kurator Okręgu Szkolnego na wniosek Inspektora Szkolnego asygnuje Dozorowi Szkolnemu odpowiednie sumy ze Skarbu Państwa, a władza nadzorcza gminy ściąga tę sumę od gminy na rzecz Skarbu Państwa (art. 16). Rada Szkolna Powiatowa ustala normy, podług których gmina ma zaopatrywać szkoły w opał, oświetlenie, materiały pisarskie, oraz zapewnić szkołom usługę i utrzymanie czystości (art. 12). Dozór szkolny decyduje o przeznaczeniu gruntów szkolnych, znajdujących się na terenie gminy, na użytek szkół i nauczycieli w myśl obowiązujących przepisów. Od decyzji Dozoru może gmina lub

nauczyciel odwołać się do Rady Szkolnej Powiatowej, która rozstrzyga ostatecznie (art. 17). Zakładanie i utrzymywanie publicznych szkół powszechnych dla mniejszości narodowościowych i wyznaniowych w Państwie ureguje osobna ustawa (art. 18).

Ustawa powyższa opiera się na tymczasowych przepisach i rozporządzeniach, obowiązujących w szkolnictwie powszechnem od chwili powstania Państwa Polskiego, doniosła wartość ustawy leży jednak w tem, że przez Uchwałę Sejmu Ustawodawczego postanowienia tymczasowe uzyskały najwyższą sankcję prawną. Nowością, dla szkolnictwa powszechnego pierwszorzędного znaczenia są postanowienia art. 14, 15 i 16, które chronią szkoły przed częstemi dotychczas przerwami w nauce, niepunktualnością w rozpoczynaniu roku szkolnego i innemi niedomaganiem, wynikającemi z braku odpowiednich fundusów lub nieregularnego i zazwyczaj opóźnionego wypłacania ich przez gminy organom szkolnego samorządu.

Ustawa o b u d o w i e publicznych szkół powszechnych pozwoli nareszcie rozwinąć szeroką akcję w kierunku wyposażenia szkół w odpowiednie budynki i przyczyni się do realizacji powszechnego siedmioletniego nauczania. Brak budynków szkolnych nie tylko odbijał się fatalnie na zdrowiu dzieci i nauczycieli, zmuszonych przebywać i pracować w izbach ciasnych, ciemnych, wilgotnych, często bez podłogi, ale także sprawiał, że zamiast większych obwodów szkolnych o większej liczbie dzieci przy wyższym typie organizacyjnym powstawały przeważnie szkoły jednoklasowe, w których o siedmioletnim nauczaniu nie mogło być mowy, szkoły, które przy największym wysiłku ze strony dzieci i nauczycieli nie mogły sprostać zadaniu, zakreślonemu szkole powszechnej. Brak budynków szkolnych dawał się też dotkliwie we znaki poszczególnym gospodarzom,

którym dla pomieszczenia szkoły trzeba było często przymusowo rekwirować izby mieszkalne. W okolicach zniszczonych podczas wojny, w których wogóle brak większych domostw o dwu lub więcej izbach, wywoływało to często niezadowolenie, a nawet przykre zatargi. Mimo odczuwaną potrzebę budowy szkół gminy zwlekają z rozpoczęciem akcji w tym kierunku, gdyż nie mogły same podjąć wynikającym stąd ciężarom materialnym. Aby kraj mógł jak najrychlej pokryć się siecią odpowiadających celowi budynków szkolnych, Skarb Państwa przyjmuje na siebie pokrycie połowy wydatków, związanych z budową szkół powszechnych i domów mieszkalnych dla nauczycieli, a nadto może przyznawać gminom długoterminowe pożyczki na pokrycie drugiej połowy kosztów budowy, o ile gmina nie może zdobyć się na jednorazowy większy wydatek na ten cel (art. 10). To samo odnosi się do sposobu pokrywania kosztów przebudowy lub rozbudowy istniejących już, a nieodpowiednich budynków szkolnych. Gmina ponosi zatem tylko połowę kosztów budowy, a nadto obowiązana jest dostarczyć gruntów pod zabudowania na boiska i ogrody szkolne i zaopatrzyć szkoły w całkowite urządzenie wewnętrzne (art. 1). Artykuł 3 postanawia, że obszar gruntu na szkołę wraz z boiskiem i ogrodem szkolnym winien wynosić dla szkół jedno—, dwu— i trzyklasowych conajmniej 5600 m², dla szkół cztero—, pięcio—, sześć— i siedmioklasowych conajmniej 8500 m², zaś na budowę domów mieszkalnych dla nauczycieli wraz z podwórzem conajmniej 500 m² na każde mieszkanie. Jeżeli gmina nie posiada gruntu odpowiedniego, a nie może go uzyskać drogą kupna lub zamiany, może nastąpić na wniosek Kuratora Okręgu Szkolnego wywłaszczenie gruntu dla celów szkolnych (art. 4). Kolejność budowy poszczególnych szkół ustana-

wia po wysłuchaniu opinii organów samorządu gminnego i szkolnego Rada Szkolna Powiatowa (art. 8). Inspektorowi szkolnemu oraz gminie służy prawo odwołania się od decyzji Rady Szkolnej Powiatowej do Kuratora Okręgu Szkolnego, który rozstrzyga ostatecznie. Art. 9 zastrzega Ministrowi W. R. i. O. P. prawo nadzoru nad budową gmachów szkolnych i domów mieszkalnych dla nauczycieli. Art. 2 reguluje sprawę pokrywania kosztów budowy szkoły, która ma służyć ludności dwu lub więcej gmin. W tym wypadku obowiązek dostarczenia gruntu, przeprowadzenia budowy i dostarczenia wewnętrznego urządzenia szkoły spada na gminę, na której obszarze znajduje się siedziba szkoły, pozostałe zaś gminy obowiązane są pokryć przypadającą na nie część kosztów, którą ustala się w drodze porozumienia gmin zainteresowanych. Gdyby dobrowolne porozumienie nie mogło być osiągnięte, rozdziału kosztów dokonuje Wydział Powiatowy, a jeżeli gminy należą do różnych powiatów—władze wojewódzkie; jeżeli gminy należą do różnych województw—Minister Spraw Wewnętrznych.

Pojawienie się ustawy o budowie publicznych szkół powszechnych dozwala żywić nadzieję, że powiat nasz posiedzie już w najbliższym czasie kilkanaście nowych budynków szkolnych, a to tem pewniej, że Sejmik powiatowy powziął jeszcze w ubiegłym roku bardzo piękną i doniosłą uchwałę, nakładającą na każdą gminę obowiązek budowy przynajmniej jednej szkoły, a Wydział Powiatowy polecił w tym roku każdej gminie wstawić w budżet Szkolny co najmniej pięć milionów marek dla przeprowadzenia tej uchwały. Przy pomocy Rządu, zapewnionej omawianą powyżej ustawą oraz przy poparciu szerokich warstw ludności, rozumiejących wartość należytego wychowania i nauczania młodzieży, staną niedługo na tej kresowej ziemi polskiej

budynki szkolne—nowoczesne twierdze, ku pożytkowi i chwale narodu, odradzającego się po latach niewoli i ucisku od podstaw.

S.

Sprawy Ekonomiczno-Gospodarcze.

Wprowadzając dział ten, mamy na celu stale informować ogół czytelników o stanie gospodarczego rozwoju naszego powiatu, jak również wskazywać w zestawieniach porównawczych na takiż stan rozwoju w innych powiatach, względnie w całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Będziemy nieustannie dążyli, aby jaknajśzerzej propagować ideę poprawy i uzdrowienia naszych warunków życiowych, zachęcając tutejszych obywateli do tworzenia i popierania organizacji zbiorowych rolniczo-gminnych, związków zawodowych oraz do zakładania instytucji o charakterze przemysłowo—handlowym.

Wszelkie objawy, przemawiające za podniesieniem dobrobytu, rozwojem kultury i warunków gospodarczych znajdą szeroki oddźwięk na łamach naszego pisma.—W tym celu będziemy streszczali drukiem, w formie możliwie popularnej, wszelkie informacje, zaczerpnięte z najlepszych źródeł krajowych, jak również od osób, których działalność w tej dziedzinie pracy społecznej wybitnie się zarysowała.

Głównem jednak dążeniem naszym w tym kierunku—będzie szerzenie idei **zamiatania do pracy**, jako najcenniejszego źródła dobrobytu i pomysłowości wszystkich ucywilizowanych narodów świata.

K. Paszkowski

Dyr. Centrali Handlowej.

Nasze potrzeby zdrowotne.

Badając w ciągu lat 30 warunki zdrowotne powiatu Tomaszowskiego, doszedłem do przekonania, że pozostawiają one bardzo wiele do życzenia i, co gorsze, że w ciągu tego długiego okresu czasu ani na krok nie posunęliśmy się naprzód na drodze postępu w tym względzie.

Wszelkie projekty, mające na celu uzdrowotnienie powiatu, napotykały dotąd na nieprzewidywane przeszkody, czy to dla braku inicjatywy, czy dla braku środków materialnych, lub też rozbijały się o opór ze strony władzy zaborczej i samych mieszkańców, nie rozumiejących doniosłości sprawy.

Z całego szeregu różnorodnych sanitarnych bolączek, wyrastających na organizmie naszego powiatu, dotknę się dziś jednej może najboleśniej i najgroźniejszej dla zdrowia społecznego — mianowicie — zbiorników wody: jezior, stawów, sadzawek, kanałów, rzeczek i studzien.

Owieczny zwyczaj budowania osiedli i zakładania cmentarzy wzdłuż brzegów rzek i w bliskości zbiorników ze stojącą wodą najgubniej wpływa na stan sanitarny i budynków i wody: pierwsze ulegają zawilgoceniu, drugie — zanieczyszczeniu.

Jako klasyczny przykład zanieczyszczenia zbiorników wody, aby daleko nie szukać, przytoczę Tomaszów. — Z pod północnej strony miejscowego cmentarza wytryskują źródła wody nie bez przymieszki soków z gnijących na cmentarzu ciał, co jednak nie przeszkadza mieszkańcom miasta prać swoją bieliznę w rzeczce, powstałej z tych źródeł. Idąc z biegiem tej rzeczki spotykamy w niej moknące snopy lnu i konopi, gnijące trupy szczurów, szczepiat i kociąt i t. d. Rzeczka ta wpada do stawu w Małkach, w którym mieszkańcy Tomaszowa delektują się „orzeźwiająca”

kąpielą, a miejscowi mieszkańcy używają wody z niego do picia... i... chwalą ją sobie.

Przejdźmy teraz do śródmieścia. Tu na samym wstępie, na moście obok apteki, doznajemy raptem uczucia uderzenia pałką w nos, — to miejski kanał daje nam znać o swoim istnieniu; otacza on śródmieście z zachodniej i południowej strony i służy za skład różnych zbędnych w domu rupieci i rzeczy, które miejscowa ludność, w dbałości o niepokalaną czystość ulic i śmietników, przeznaczonych na pokaz dla komisji sanitarnej, składa i zlewa do kanału. Stąd bardzo nieznaczna część ścieka do rzeczki, płynącej w kierunku podmiejskiej wsi — oznury, większa zaś część irryguje leżącą wzdłuż kanału łączkę i „zasila” studnię przy ul. Kościuszki. Części stałe jako znakomite podłoże dla kultury wszelkiego rodzaju chorobotwórczych drobnoustrojów, z prawdziwym pietyzmem są przechowywane, dopóki kanał nie wypełni się niemi po brzegi lub nie wybuchnie, jaka dziesiątkująca ludność epidemia. Łączka, o której mowa, powstała na miejscu istniejącego tu od wieków grzęzawiska, osuszonego i zasypanego przed wojną dzięki długim i usilnym staraniom komisji sanitarnej; teraz, wskutek zatamowania odpływu cieczy z kanału, wracamy do status quo ante, czyli do grzęzawiska — źródła wszelkich zaraz, posiadaniem którego, oprócz Tomaszowa, mogą się jeszcze poszczycić Grodzisławice, Tyszwce, Honiatyce i in.

Jeziora, stawy i sadzawki, oprócz kilku z nich (w Tarnawatce, Rogóźnie, Rudce, w których zaprowadzono racjonalne gospodarstwo rybne), są zamulone, zarosnięte wodorostami, zapełnione trupami drobnych zwierząt domowych, ryb, mięczaków i t. d., a więc są również źródłami, jeżeli nie zaraz, to złego powietrza.

A teraz — studnie. — Na ogólną ilość studzien w powiecie zaledwie ułamkowy procent przypada na studnie, urządzone

podług zasad higieny; w ogromnej większości studnie są kopane w miejscach najniższej położonych, przy domach mieszkalnych, płytkie, zasilane wodą zaskórną, ocembrowane miękkim, łatwo ulegającym gniciu drzewem i prawie nigdy nie szlamowane. Przy studniach, zwłaszcza wiejskich, urządzone jest koryto do pojenia inwentarza i położona deska do prania bielizny, nad studnią kołysze się skrzypiący żóraw. Ponieważ przy budowie tych studzien nie jest zwracana uwaga na otoczenie zręba warstwą nieprzepuszczalną (ubitą gliną, brukiem), przeto z czasem około zręba wytwarza się lejkowate wgłębienie, do którego ściekają: gnojówka, pomyje, woda z brudnej bielizny i t. d. i przesączają się wraz z cząstkami gnijącej cembrowiny do wody w studni. Jeżeli do tego dodamy, że mieszkańcy czerpią wodę przeważnie swymi własnymi wiadrami lub konewkami, często oblepionymi domowym śmieciem lub dziecinnymi wypróżnieniami (autentyczne), że dzieci wiejskie często zabawiają się pluciem w studnie lub rzucaniem w nie tego, co im w ręce wpadnie, otrzymamy dokładny obraz tego, czem gasi pragnienie nasza ludność.

Z tego, co powiedziałem, widzimy:

1) że nasze zbiorniki wody zawierają masę nieczystości i rozkładających się części organicznych nie tylko obrzydliwych, ale w wysokim stopniu szkodliwych dla zdrowia i 2) że możemy mieć o wiele czystsza wodę w zbiornikach, byle je tylko otoczyć należytą opieką. Aby osiągnąć ten cel bez uszczerbku dla gospodarstwa domowego i celów przemysłowych, powinniśmy pamiętać, że ta czysta woda — to zdrowie, to dłuższe życie nasze, to większe bogactwo społeczne, a więc należy:

1) W szkole powszechnej wpajać w dzieci elementarne zasady higieny.

2) Nie pozwalać ludności budować się i rozbudowywać w bliskości rzek i stawów.

3) Surowo karać sądownie za wrzucanie do zbiorników wody wszelkich odpadków domowych i trupów zwierząt, za moczenie w nich skór, lnu i konopi.

4) Rzeźnie, fabryki i ustępy, chlewy, stajnie, obory jak najdalej od zbiorników wody odsuwać.

5) Cmentarze, znajdujące się w bliższej od ustanowionej przez prawo odległości od domów mieszkalnych i zbiorników wody, zamykać i zakładać nowe na miejscach wyniosłych, pośród pól, zdaleka od rzeki, podług wskazówek lekarza — higienisty i inżyniera.

6) Jak najsurowiej karać za pranie bielizny przy studniach i pranie w rzekach bielizny chorych, gdyż tą drogą rozprzestrzenia się cholera, dur, czerwotka, błonica i t. d.

7) Grzędzawiska osuszać, stawy, sadzawki i rowy jak najczęściej szlamować; szlam wyłożony na brzegi obficie polewać mlekiem wapiennym i, nie czekając wyschnięcia, wywozić jako nawóz na pole w szczelnie zamykanych skrzyniach lub, w ostateczności, w wyłożonych i przykrytych rogożami wozach, nie naśladując pod tym względem Tomaszowskich rolników, którzy, wywożąc nawóz na pole, połowę roztrzaskają po ulicach miasta.

8) Zalecać i materialnie ułatwiać ludności budowę studzien abisyńskich lub nortonowskich, istniejące zaś, kopane, okładać kręgami betonowymi i dookoła zrębu podnieść grunt w kształcie niezbyt spadzistego kopca, pokrytego brukowcem lub 1/4 metrową warstwą dobrze ubitej gliny, studnie te zaopatrzyć w pompy lub w ostateczności, w stałe przymocowane do żórawi wiadra.

9) Studnie przynajmniej raz na 2 lata do gruntu starannie oczyścić, cembrowinę zaś pobielić wapnem.

10) Nie nakrywać studzien kopanych zbyt szczelnie, woda bowiem potrzebuje wenty-

lacji i warstwy tlenu nad sobą.

To są najważniejsze i w najgrubszych zarysach podane postulaty, jakie nam hygieny stawia w sprawie utrzymywania zbiorników wody. Mam niepłonną nadzieję, że Sejmik nasz, który w dotychczasowej swojej działalności wykazał dużo dobrej woli i nie szczędził grosza na cele zdrowotne i kulturalne, nie będzie ich traktował, jako tylko pobożne życzenia.

F. Zawadzki

Organizacja władz bezpieczeństwa w powiecie Tomaszowskim.

Po rozwiązaniu milicji obywatelskiej, milicji ludowej i policji komunalnej, władzę bezpieczeństwa objęła policja państwowa, oparta na Ustawie Sejmowej z dnia 24 lipca 1919 roku. Warunki, stworzone wojną, przez pobór i dobrowolne wstąpienie do armii lepszego elementu, zmusiły stojących na czele Policji Państwowej w powiecie Tomaszowskim do zapelnienia luki ludźmi niefachowymi, a częściowo nawet nieodpowiednimi, co też niekiedy dawało wyniki ujemne.

W czasie inwazji bolszewickiej nastąpiło zmilitaryzowanie Policji i podporządkowanie jej władzom wojskowym. Dopiero po przepędzeniu wojsk nieprzyjacielskich z granic Państwa, rozpoczęła się normalna praca nad zorganizowaniem Policji i postawieniem jej na wymaganym poziomie.

Pierwszem zadaniem było usunięcie ludzi, nie umiejących sprostać włożonym na nich obowiązkom, z jednoczesnem dobieraniem odpowiednich sił.

Przyjmując pod uwagę, że fachowe wyszkolenie policjanta jest rękojmią należytego sprawowania przez niego obowiązków, wysłano część funkcjonariuszów do szkół policyjnych w Warszawie i Lublinie, zaś dla tych, którzy pozostali na miejscu, w końcu 1920 roku zorganizowano dwumiesięczne kursy przy współudziale P. P. Sędziego Śledczego E. Pęskiego, D-ra F. Zawadzkiego, Architekty Powiatowego A. Florjana, komendanta policji i jego zastępcy.

Szkoła i kursy podniosły w znacznej mierze intelektualny poziom policjantów.

Dwukrotna redukcja uszczupliła szeregi policji, wskutek czego nastąpiło zmniejszenie ich o 50%, dało to jednocześnie możliwość usunięcia reszty ludzi najsłabszych.

Względy ogólnie państwowe wymagały delegowania policjantów na kordon wschodni i komenda część swych funkcjonariuszów wysłała do Województw Poleskiego i Wołyńskiego.

Dzisiejszy stan policji przedstawia się cyfrowo następująco: komendant, zastępca, 5 starszych przodowników, 8 przodowników, 14 starszych posterunkowych i 51 posterunkowych. Z liczby tej na kordonie granicznym znajduje się 14 policjantów.

Dla należytego utrzymania bezpieczeństwa w powiecie, rozlokowano policjantów w każdej gminie, w liczbie odpowiadającej potrzebom miejscowym; prócz tego przy komendzie policji znajduje się konny oddział, który w razach nagłej potrzeby, a zwłaszcza przy pościgach przestępców, okazuje nieocenione usługi.

Statystyka przestępczości

w powiecie Tomaszowskim za miesiąc marzec 1922 r.

L. p.	Rodzaj przestępstwa	ilość wypadków zameldowano	wykryto
1	Rabunek, rozbój	3	3
2	Dzieciobójstwo	2	2
3	Pozbawienie życia przez nieostrożność	1	1
4	Odnalezienie płodu nieżywego dziecka	1	—
5	Uszkodzenia cielesne ciężkie i lekkie	3	3
6	Kradzież koni	7	3
7	„ bydła	2	2
8	„ kolejowa drzewa z wagonu i składu	2	1
9	„ innego rodzaju z włamaniem	4	3
10	„ „ „ lez włamania	24	24
11	„ z lasu	3	3
12	„ kieszonkowa	1	—
13	„ przewodów telefonicznych	1	1
14	Zakłócenie spokoju publicznego	4	4
15	Oszustwo	1	1
16	Kłusownictwo i przechowywanie broni.	3	3
17	Usiłowanie przekapienia funkcjonar. policji	1	1
18	Przekroczenie przepisów sanitarno-administ.	65	65
19	„ „ handlowo-administracyj.	23	23
20	Uchylanie się od wojskowości	4	4
21	Ukrywanie syna od wojska	1	1
22	Różne	60	60
O g ó ł e m . . .		216	208

„Szwec, który szyć obuwie, zabezpiecza czyjeś stopy od uszkodzenia, szklarz wprawianiem szyb chroni nas od zmian atmosferycznych, to pierwszy szereg tych knieci — twórcy, którzy budują. Ulicznik, wybijający szyby kamieniem, pogromca i podpalaacz, to niszczyciele życia.”

Adam Mickiewicz

Bezpieczeństwo publiczne.

Życie przejawia się niestety także w

przestępstwach, czyli wykroczeniach przeciwko prawu. I powiat tomaszowski nie jest wolnym od ludzi, czekających na sposobność do zdobycia tanich środków do życia. Mówię „taniach“, bo życie przestępcy nie jest bynajmniej lekkim, jak to niektórzy twierdzą. Przestępca jest bowiem zwierzyzną, na którą polują w celu unieszkodliwienia jej. Pominę tu przyczyny istnienia przestępców wogóle, a zwiększania się lub opadania natężenia przestępczości w szczególności, zwłaszcza o ile chodzi o pewne gatunki przestępstw, które nazwałbym sezonowymi. Omówię dziś stan przestępczości w powie-

cie w ostatnich trzech miesiącach, stosunek do niej władz i społeczeństwa.

Najwięcej niepokojącą jest grupa przestępstw przeciw zdrowiu i życiu obywateli; na pierwszy plan występuje dzieciobójstwo i podrzucanie dzieci. Kronika policyjna notuje w ostatnich miesiącach 4 wypadki dzieciobójstwa i podrzucenie dwojga dzieci. Wypadki podrzucenia dzieci pozostały niezbadane. Tego rodzaju przestępstwa świadczą o obojętności społeczeństwa na sprawy utrzymania przy życiu i wychowania przyszłych obywateli Państwa. Tam bowiem, gdzie rodzice nie mogą podołać zadaniu bądź to z braku środków materialnych, bądź też z braku kwalifikacji moralnych, winno wkroczyć społeczeństwo i zająć się samo wychowaniem skazanych na nędzę albo śmierć dzieci.

Następnie idą uszkodzenia ciała, względnie pobicia. Miesiące styczeń do marca wyłącznie wykazują 10 tego rodzaju wypadków. Liczba stosunkowo nie wielka. Jednak jest to zaledwie drobna cząstka codziennej kroniki wypadków sąsiedzkich lub rodzinnych zatargów. Tu jedynie wpływ wychowawczy nauczycielstwa i duchowieństwa może zaradzić złemu. Doraźna interwencja władz nie wpłynie na podniesienie się kultury duchowej mas.

Trzecia grupa: napady rabunkowe dają nam przykry obraz stanu bezpieczeństwa publicznego w powiecie. Wprawdzie mieliśmy w styczniu i lutym b. r. tylko po jednym wypadku, ale w marcu już 3 rabunki. W stosunku do roku ubiegłego, w którego siedmiu ostatnich miesiącach notowano jeden tylko wypadek, jest to straszny postęp! Jak temu zaradzić? Całe społeczeństwo winno stanąć do walki. Gdyby straże nocne pełniły sumiennie swoje obowiązki, zbędną byłaby częsta kontrola ze strony organów Policji, które mogłyby patrolować i tropić podejrzanych osobników, włączających się po drogach leśnych.

Z poprzednią grupą w ścisłej łączności pozostają kradzieże koni i bydła. W ostatnich miesiącach notowano 20 kradzieży, bez wykrycia sprawców w 12 wypadkach. Tu jedynie czujne straże nocne mogą wypełnić zło.

Kradzieże wszelkiego rodzaju wzmożły się znacznie w bieżącym roku, bo wobec 61 wypadków z miesiący czerwca do grudnia ub. r. wzrosła ilość wypadków do 105 za trzy ostatnie miesiące b. r. Tu jednak walka jest skuteczną. W pierwszym bowiem okresie nie wykryto sprawców 12 kradzieży, podczas gdy w drugim okresie nie wykryto tylko 7 sprawców.

Przechowywanie broni w łączności z kłusownictwem jest stałą naszą bolączką. Wprawdzie ilość wypadków wykrycia broni u ludności maleje, jednak nie świadczy to bynajmniej o mniejszej ilości posiadanej nieprawnie broni. A przecież kłusownictwo niszczy zwierzynę ku niepowetowanej szkodzie gospodarstwa narodowego, połączone z grubym ryzykiem wywołuje u przestępcy krwiożercze instynkty, zaciera powoli różnicę pojęć „moje“ i „twoje“ i wprowadza przy sprzyjających okolicznościach na drogę bandytyzmu. Niestety kłusownictwem nie gardzą i poważni, wpływowi włościanie, nie uważając tego za coś złego. Zdarzają się wypadki przyłapania na gorącym uczynku nawet ludzi, piastujących godności publiczne, a więc sołtysów, zastępców sołtysów. I czyż tacy ludzie mogą korzystnie wpływać na sąsiadów i gromadę? Czy mogą być rzetelnymi stróżami praw?

Uchylenie się od służby wojskowej i ukrywanie drugich przed obowiązkiem służby wojskowej, to przestępstwa coraz rzadsze. Mam jednak wrażenie, że nie z powodu wzrastającego uświadomienia społecznego, a raczej z powodu zakończenia wojny: niema już sposobności do ofiarowania życia „drogiej Ojczyźnie“.

Podpalenia są przestępstwem sezonowym.

wem. Zdarzają się w ogromnej większości po jesiennych zbiorach i w pierwszej połowie zimy. Wynikają one z sąsiedzkiej zawiści i sąsiedzkich zatargów. Tu należałoby uregulować sprawę tabel hipotecznych, ustalić dzisiejszy stan posiadania, stworzyć racjonalnie prowadzone mapy katastralne i... podnosić poziom kultury w społeczeństwie.

Najliczniejszą grupę przestępstw tworzą przekroczenia sanitarne i handlowe. Co do pierwszych, ponoszą tu winę głównie władze samorządowe lokalne, które wcale nie troszczą się o nakazy odnośnych ustaw, normujących sprawy zdrowia publicznego. Drugie są drugą naturą ogromnej większości obecnego kupiectwa. Walka z wszelkiego rodzaju paskarją jest niezmiernie trudną, zwłaszcza że producenci są pierwszym ogniwem w łańcuchu zbrodniczej lichwy, a Sejm Ustawodawczy nie idzie bynajmniej po linii interesów konsumentów. Drożyzna, wyższe taryfy transportowe, podwyżki płac i t. d. to błędne koło. Może związek kooperatyw, obejmujący wszystkich konsumentów, zaradziłby złemu. Samopomoc społeczna winna uruchomić wszelkie drobne kapitały, a mam nadzieję, że byłyby one poważną przeciwwagą międzynarodowego i międzywyznaniowego zorganizowanego kapitału.

Drobniejszych przestępstw, występujących zresztą sporadycznie, nie omawiam. Typowe dają całkowity obraz stanu bezpieczeństwa publicznego w naszym powiecie. Zaznaczyć należy, że u nas jest znacznie lepiej, niż w innych powiatach. Winniśmy jednak starać się o to, by było jeszcze lepiej.

Zbrosław

Korespondencje.

Chodywańce. Po nabożeństwie dnia 9-go kwietnia b. r. zebrali się mieszkańcy wioski naszej w sali miejs-

cowej szkoły powszechnej celem omówienia spraw kółkowych. Po referacie instruktora Kółek Rolniczych powiatu Tomaszowskiego, p. W. K r a d y n y, przystąpiło na członków 22 włościan; wybrano na razie komitet wykonawczy, który w najbliższym czasie zwoła posiedzenie wszystkich obywateli wioski naszej i przystąpi do pracy kółkowej.

Jarczów. Dnia 6-go kwietnia b. r. odbyło się u nas zebranie członków Kółka Rolniczego, na którym postanowiono przenieść siedzibę Kółka Rolniczego z Kolonji Jarczów do osady Jarczów, powiększyć liczbę członków, jakoteż i udziałów i założyć sklep Kółka Rolniczego w osadzie Jarczów. Członkowie Kółka Rolniczego z wioski Zawady postanowili również przyłączyć się do Kółka Rolniczego w osadzie Jarczów.

Korhynie. Odbyło się tu dnia 11-go kwietnia b. r. w sali szkoły powszechnej posiedzenie obywateli wioski naszej, na które przybyli miejscowi gospodarze celem omówienia spraw, połączonych z zawiązaniem Kółka Rolniczego. Po przemówieniu instruktora p. W. Kradyny postanowiono w najbliższej przyszłości zorganizować Kółko Rolnicze w Korhyniach.

Wierszycyca. Dnia 12-go kwietnia b. r. odbyło się posiedzenie Zarządu istniejącego Kółka Rolniczego w Wierszyczycy, na którym postanowiono zreorganizować istniejące Kółko Rolnicze, a to w celu ożywienia działalności oświatowej i rolniczej.

Z gminy Poturzyn. W naszym, oddalonym od powiatu kącie, zniszczonym i strątanym przez wojnę, jak żadna gmina powiatu Tomaszows-

kiego, życie powoli budzi się nowe, zabliznia stare rany. Młoda ruń wiosenna zieleni się na odlegających jeszcze w zeszłym roku polach. Obecnie gorączkowo ludność pracuje przy obsiewaniu jarzyny, bo ziemi szczerpło, a chleba potrzeba... Repatriantów mamy kilkadziesiąt rodzin, a wszystko to wyniszczone i bardzo ubogie. To też i śmiertelność wśród nich, szczególnie we wsi Witkowie, ogromna. Słusznie też komisja obywatelska dzięki interwencji kilku społeczniczonych jednostek zwolniła gminę na półtora miliona z przypadającej sumy daniny. Podkreślić też należy starania Rady Gminnej (przez członka jej, p. I. Rulikowskiego) o pożyczkę w Banku Komunalnym na odbudowę pięknego niegdyś gmachu Urzędu Gminnego, gdzie zamierza się po odbudowie ulokować prócz Urzędu Dom Ludowy z Czytelnią.

Oświata w gminie stoi nieźle, gdyż w Poturzynie mamy pięcioklasową szkołę i niema wsi bez szkoły, a do sympatycznych objawów w tej dziedzinie należy fakt przyjęcia budżetu szkolnego w b. r. przez Radę Gminną i Zgromadzenie bez redukcji i bez protestów.

Brakiem wielkim dla gminy i okolicy jest beczynność spalanej cukrowni, a fraszobliwe oczy często zwracają się ku dalekowidocznym jej kominom, z których nieprędko jeszcze — zdaje się — popłyną w błękit pióropusze czarnego dymu.

Felician Miller

Wiadomości bieżące

Oddział Tomaszowski Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

W dniu 6 grudnia r. b. na zebraniu organizacyjnym otworzono w Komaszowie Oddział Czerwonego Krzyża.

Do Zarządu powołano na przewodniczącego ks. kan. J. Bogutyna, na sekretarza T. J. Eytnera, oraz na skarbnika Z. Węgrzeckiego.

Do komitetu weszli p. p. L. Kobierzycki, Szado, Koziółkowski, T. J. Eytner, Z. Węgrzecki, W. Zarębski, W. Rydzy, B. Zwierchowski, L. Jankowska, H. Frąckiewiczowa, M. Węgrzecka, ks. J. Bogutyn, J. Rust i S. Cybulski.

Do Komisji rewizyjnej wybrano p. p. Z. Tomaszewskiego, J. Motaka i W. Leszczyńskiego.

Głosy prasy o Sejmiku Tomaszowskim. W № 111 „Głosu Lubelskiego” z dnia 23-go kwietnia b. r. w dziale „Z życia prowincji” pojawił się artykuł o Sejmiku Tomaszowskim, który poniżej podajemy dosłownie:

„Dnia 19 marca b. r. odbyło się zebranie Sejmiku Powiatowego w Tomaszowie Lubelskim, poświęcone rozpatrzeniu sprawozdania Wydziału Powiatowego za czas od 1-go kwietnia do 31 grudnia 1921 roku, oraz preliminarza budżetowego na 1922 r. — Obrady Sejmiku odznaczały się niezwykłą w naszych stosunkach rzetelnością i spokojem, głębokiem i poważnem ujęciem zasad zdrowej gospodarki powiatowej i zrozumieniem potrzeb ludności.

W działalności Wydziału Powiatowego w okresie sprawozdawczym wybijają się na pierwszy plan postawienia Centrali Handlowej na wysokim stopniu rozwoju. Bilans

Centrali za czas od 1-go lipca do 31-go grudnia 1921 r. wykazuje ośmdziesiąt ośm milionów marek (87.872.415) obrotu, z czego zysku netto blisko jedenaście milionów marek (10.893.003). Okazuje się z tego, że Centrala poprzestaje na minimalnej prowizji.

Nie poprzestaje Centrala na obrotach handlowych, lecz pracuje również w kierunku uprzemysłowienia powiatu, stwarzając nowe placówki pracy (wyrób cegieł, kliniarnia, nowe budowle).

Stąd olbrzymie obroty, które zawdzięczać należy wielkiej zapobiegliwości Dyrekcji. W wielu wypadkach odegrała Centrala rolę czynnika, regulującego, ceny artykułów pierwszej potrzeby, co odpowiada w zupełności zadaniom tego rodzaju instytucji Sejmikowej.

W budżecie na rok 1922, który przedstawia w wydatkach poważną kwotę przeszło stu ośmdziesięciu milionów (180 672.336), uwzględnił Sejmik w pierwszej linii wydatki inwestycyjne, które stanowią 24 pr. ogólnej sumy wydatków; przebiega w tem zrozumienie celowej i na dłuższą metę obliczonej gospodarki, która jedynie wyjść może na dobro powiatu i opłacić się sowicie przyszłym pokoleniom. Na popieranie rolnictwa, przemysłu i handlu przeznaczył Sejmik 19 pr. ogólnej sumy wydatków, lwia część tych kwot oczywiście wobec nawskroś rolniczego charakteru powiatu pochłonięta potrzeby rolnictwa.—Komunikacja otrzymała 17 pr., co odpowiada potrzebom kraju i smutnemu wogóle w Polsce stanowi dróg.—Zdrowotność i szpitalnictwo obejmują 10 pr. ogólnej kwoty wydatków, bezpieczeństwo publiczne 7 pr., cele kulturalne, szkolnictwo i oświata razem wzięte 5 i pół pr., opieka społeczna 3 i pół pr., administracja 6 pr., resztę stanowią wydatki z budżetu poprzedniego, nieprzewidziane, sumy przejściowe i kwota na uruchomienie Powiatowej Kasy Oszczędności.—Zwraca uwagę bardzo oszczędna administracja, na którą idzie zaledwie 6 pr. ogólnej sumy wydatków i wydatne uwzględnienie potrzeb kulturalnych i oświatowych, przyczem należy zauważyć, iż owe 5 i pół pr. nie stanowią ogółu wydatków powiatu na potrzeby kulturalne i oświatowe, gdyż—jak wiadomo—każda gmina za pośrednictwem budżetów gminnych Dozorów Szkolnych pokrywa wszystkie wydatki rzeczowe na

utrzymanie szkół powszechnych.

Oceniając całość budżetu z stanowiska racjonalnej gospodarki, podnieść należy fakt, że w wszystkich działach uwzględniono w pierwszym rzędzie wydatki tego rodzaju, które, tworząc dla powiatu wartości niespożyte, pozwolą w przyszłości powiatowi stanąć naprawdę na wyższym stopniu rozwoju. Chociaż dział wydatków inwestycyjnych stanowi w budżecie 24 pr., nadto jeszcze w każdym dziale spotykamy się co krok z wydatkami, które również należy zaliczyć do inwestycyjnych, jak np. na szkołę tkacką, remont dróg, budowę szkoły rolniczej w Jarczowie, przychodnię przeciwgruźliczą, budowę Sanatorium im. s. p. Adama Ligowskiego dla piersiowo chorych, budowę łaźni, na muzeum powiatowe i, jeśli inwestycje pójdą się głębiej, wszystkie wydatki na cele kulturalne, oświatowe i opieki społecznej.

Sejmikowi Tomaszowskiemu należy życzyć szczerze: „Szcześć Boże!” i wytrwania na obranej drodze.

Dwutygodnik młodzieży powiatu tomaszowskiego. Od 1-go czerwca 1921 roku wychodzi dwutygodnik młodzieży powiatu tomaszowskiego, wydawany przez uczennice i uczniów Państwowego Gimnazjum im. Bartosza Głowackiego w Tomaszowie Lubelskim, p. t. „Nasza Praca”. Czasopismo to odstępuje zupełnie od zwykłego typu czasopism dla młodzieży i jest skutkiem tego bardzo ciekawą próbą. Zamieszcza tylko prace samychże uczennic i uczniów treści przeważnie sprawozdawczej z dokonanych już prac, z wszelkich kółek i organizacji, z wycieczek krajoznawczych i t. p. Jest skutkiem tego doskonałym źródłem do poznania młodzieży i warunków, w jakich młodzież szkolna obecnie rozwija się. Skromność, a nie wysilanie się na pseudo-literackie płody przedwcześnie pozujących na literatów i uczonych młodych geniuszów, cechują wspomniane pismo i

nadają mu bardzo sympatyczny rys rzetelnej pracy i sumiennego zdawania sprawy z osiągniętych wyników. Wyszedł już 19-ty zeszyt tego pisma, co świadczy o żywotności przedsięwzięcia i zapobiegliwości wydawców. Świeżo pismo to uzyskało subwencję na mocy uchwały budżetowego posiedzenia Sejmiku Powiatowego w kwocie 30.000 marek. Najlepszy to dowód, że czyta „Naszą Pracę” szerszy ogół i że pismo wywiązuje się z swego zadania dobrze.

Dom Ludowy. Prace około odświeżenia i przystosowania Domu Ludowego w Tomaszowie Lubelskim do właściwych celów postępują szybkim krokiem naprzód. Jest nadzieja, że wkrótce i tutejsze instytucje kulturalno-oświatowe znajdą odpowiednie pomieszczenie i wszelkiego rodzaju przedstawienia, koncerty i t. p. odbywać się będą mogły w warunkach kulturalnych, europejskich. Dotychczas bowiem działo się tak, iż wreszcie kulturalniejsza część mieszkańców naszego grodu przestała zupełnie uczęszczać na przedstawienia do Domu Ludowego, co wielką szkodę wyrządziło doniosłym i pożytecznym celom, na które miał iść dochód z owych przedstawień. Sejmik Powiatowy, idąc drogą przez się obraną, stworzy właściwie Dom Ludowy

w Tomaszowie zupełnie nanowo i nada mu charakter naprawdę kulturalnej i pożytecznej instytucji.

Wystawa uczniowska. W starych murach ordynacji Zamoyskich urządziło tutejsze gimnazjum wiosenną i wystawę obrazów młodocianych artystów pędzla i pasteli. Aczkolwiek poziom artystyczny wystawy jest stosunkowo mierny i różnorodny, wystawa zyskała gorący poklask i ogólną sympatię.

Na wystawę złożyło się kilkadziesiąt obrazów pastelowych, olejnych i akwareli. Miłe główki pastelowe, wyróżniające się miękkimi linjami, biorą prym, zwabiając sympatyków widokiem. Akwarele, wykonane przez młodych artystów, są to rzeczy wprawdzie słabe, wzięwszy jednak pod uwagę miękkość młodej i niezdecydowanej ręki, zasługują na uznanie. Na szczególnie wzmiankę zasługują obrazki naklejane, zrobione bardzo starannie.

Wystawa obrazów w Tomaszowie jest rzeczą nową, pierwszym popisem, powinna być miłą zachętą dla młodych szermierzy, jak również uzyskać gorące poparcie ze strony kół naukowych i społeczeństwa, to też serdeczne podziękowanie należy się inicjatorom niniejszej wystawy.

M. T..ski.

W y d a w c a: **Sejmik Powiatowy** w Tomaszowie Lubelskim.

Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego: **Ludwik Kobierzycki.**

Redaktor odpowiedzialny: **Benedykt Zwierzchowski.**

Tłocznia S. Szyflingiera w Tomaszowie Lubelskim ul. Lwowska dom Starostwa

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Pokoju w Tomaszowie, Województwa Lubelskiego obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłym Pejsachu Putrze, współwłaścicielu sumy 25000 rubli z 6% od dnia 17 czerwca 1919 roku, zabezpieczonej w dziale czwartym pod № 1 wykazu hipotecznego dla nieruchomości w mieście Tomaszowie, oznaczonej hipotecznym № 373 i właścicielu sumy 4000 rubli z 11% od dnia 28 sierpnia 1908 roku, zabezpieczonej w dziale czwartym, pod № 15 wykazu hipotecznego dla nieruchomości w mieście Tomaszowie, oznaczonej hipotecznym № 195.

Termin zamknięcia powyższego postępowania spadkowego wyznaczony został na dz. 8 listopada 1922 roku, w którym to dniu osoby interesowane winny stawić się w kancelarii tegoż Wydziału Hipotecznego pod skutkiem prekluzji.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Pokoju w Tomaszowie Województwa Lubelskiego obwieszcza, że na dzień 4 sierpnia 1922 roku wyznaczony został termin pierwsiastkowej regulacji hipoteki dla nieruchomości w osadzie Tyszowcach na Zamłynie, skła-

dającej się z działki pola ornego, obszaru 1 morg, zapisanej w tabeli likwidacyjnej osady Tyszowce pod № 365/347, graniczącej od wschodu z polem Jakóba Trochimowicza, od zachodu Jana Poturaja, od południa z gościńcem Zamojskim i od północy z rowem p d nazwą „Kalinowiec“ z należąca do tejże działki pola 1/3 częścią serwitutu.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa w kancelarii tegoż Wydziału pod skutkami prekluzji.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Pokoju w Tomaszowie, Województwa Lubelskiego, obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłej Dwojrze-Libie 2-ga imion Szajman, współwłaścicielce nieruchomości, położonej w mieście Tomaszowie, opisanej w dziale pierwszym wykazu hipotecznego nieruchomości w m. Tomaszowie, oznaczonej hipotecznym № 13 pod lit. „A“.

Termin zamknięcia powyższego postępowania spadkowego wyznaczony został na dz. 8 listopada 1922 roku, w którym to dniu osoby interesowane winny stawić się w kancelarii tegoż Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Treść N-ru I: 1) Trzeci Maja. 2) Kopiec Muzeum Pamiątek Zbroisław. 3) Dawne

i nowsze wiadomości o powiecie Tjer. 4) Z wiadomości o Tomaszowie-Wiktor

5) Dziś rolnictwa: a) Ogólne uwagi-J. K b) O sadzeniu ziemniaków-K.

two i oświata: Dwie ustawy-S. 7) Sprawy ekonomiczno-gospodarcze-K.

8) Nasze potrzeby zdrowotne-F. Zawadzki. 9) Organizacja władz

10) Statystyka przestępczości za miesiąc marzec. 11) Bezpieczeństwo p

12) Korespondencje: Chodywańce, Jarczów, Korhynie, Poturzyn, Wi

domości bieżące. 14) Ogłoszenia.

Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny przy Sądzie pokoju w Tomaszowie Województwa Lubelskiego obwieszcza, że na dzień 7 sierpnia 1922 roku wyznaczony został termin dla pierwsiastkowej regulacji hipoteki włościańskiej zagrody, położonej i zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Gródek pod № 13, obszaru 13 morgów 21 1/2 prętów ziemi, licząc w tem 1 morg 282 1/2 pręt. ziemi, wydzielonej za serwituty.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa w kancelarii tegoż Wydziału pod skutkami prekluzji.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Pokoju w Tomaszowie Województwa Lubelskiego, obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłych Synie i Rajzli małżonkach Haltmanach, właścicielach nieruchomości, położonej w mieście Tomaszowie, oznaczonej hipotecznym № 180.

Termin zamknięcia powyższego postępowania spadkowego wyznaczony został na dz. 7 listopada 1922 roku, w którym to dniu osoby interesowane winny stawić się w kancelarii tegoż Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Pokoju w Tomaszowie, Województwa Lubelskiego obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłych Wojciechu i Marjannie małżonkach Tabaczyńskich, współwłaścicielach nieruchomości, położonej w osadzie Tyszowcach, oznaczonej hipotecznym № 131.

Termin zamknięcia powyższego postępowania spadkowego wyznaczony został na dz. 10 listopada 1922 roku, w którym to dniu osoby interesowane winny stawić się w kancelarii tegoż Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Pokoju w Tomaszowie Województwa Lubelskiego obwieszcza, że na dzień 8 sierpnia 1922 roku wyznaczony został termin dla pierwsiastkowej regulacji hipoteki na żądanie właściciela włościańskiej zagrody, położonej we wsi Rogóźno i zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod № 31, obszaru 10 morgów 136 prętów ziemi z prawem na serwitut.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa w kancelarii tegoż Wydziału pod skutkami prekluzji.

225 prętów ziemi z krzakami, wydzielonej za serwitut położonej i zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Siemierz pod № 17/12, z znajdującymi się na niej zabudowaniami.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa w kancelarii tegoż Wydziału pod skutkami prekluzji.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Pokoju w Tomaszowie, Województwa Lubelskiego, obwieszcza, że na dzień 8 sierpnia 1922 roku wyznaczony został termin dla pierwsiastkowej regulacji hipoteki na żądanie Jana Stępory, współwłaściciela 2/3 części włościańskiej zagrody ogólnego obszaru 6 morgów 100 prętów, położonej i zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Podhorce pod № 37.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa w kancelarii tegoż Wydziału pod skutkami prekluzji.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Pokoju w Tomaszowie Województwa Lubelskiego obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłym Szmulu vel Samuelu Herszfeldzie, współwłaścicielu nieruchomości, położonej w mieście Tomaszowie, oznaczonej hipotecznym № 66.

Termin zamknięcia powyższego postępowania spadkowego wyznaczony został na d. 10 listopada 1922 r., w którym to dniu osoby interesowane winny stawić się w kancelarii tegoż Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Pokoju w Tomaszowie Województwa Lubelskiego obwieszcza, że na dzień 5 sierpnia 1922 roku wyznaczony został termin dla pierwsiastkowej regulacji hipoteki, na żądanie Marjanny Kozyra, współwłaścicielki włościańskiej zagrody z zabudowaniami, położonej we wsi Rogóźno i zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod № 31, obszaru 9 morgów 136 prętów ziemi z prawem na serwitut.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa w kancelarii tegoż Wydziału pod skutkami prekluzji.

